pocztowa uiszczona gotówką.

59 Piotrków sobota 6 marca 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY GŁOS TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 8 — 10 i cd 14 — 16.

ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej.

Prenumerata miesięcznie 2.50

ada miejska przy pracy

ub radnych Str. Narodowego opuszcza salę obrad w drugim dniu posiedzenia Rady miejskiej

Czytanie budżetu na rok 1937-38 odłożono do dnia następnego

ie posiedzenie Rady Miejskiej, w dniu obrad nad budżetem miasta wiad-ło się bardzo spokojnie, na awdopodobniej wpłynęły w dużej wypowiedziane w pierwszym dniu nia słowa r. D brusia o powadze zieckiej. Nawet senior klubu rago Stronnictwa Narodowego, Do- uważany przez swych przeciwpolitycznych za szukającego dziury n — do zagadnień budżetowych ował się rzeczowo, traktując je poważnie, choć ze swego stano- na ogół krytycznie. zenie zaczęło się od przemówienia prezydenta miasta prof. Fiszera, który w obszernych wywodach scharakteryzował działalność Zarządu Miejskiego w roku budżetowym 1936-37 i w zarysach przedstawił plan przyszłych prac Zarządu Miasta na rok 1937-38. Omawiając poszczególne pozycje, działy i t. p. — p. prezydent posługiwał się danymi statystycznymi, cyframi zestawień wykonanych prac oraz wymieniał dzielnice, które w ramach przeprowadzonych robót publicznych otrzymały nowe ulice, wodociągi i kanalizację. W r. b ul. Słowackiego według zapewnień p. prezydenta przybierze nareszcie wygląd ulicy europejskiej.

Przemówienie prezydenta miasta Stefana Fiszera

CE BIEŻĄCE WYKONANE Y

n przejdę"— rozpoczyna Prezyszer swoje expose — do omówie edłożonego Panom projektu bud- rok 1937-38, pozwolę sobie Ra ską poinformować pokrótce o orjnych pracach Zarządu Miejskie go zamierzeniach na przyszłość i a to wszystko na tle ogólnej cha ystyki sytuacji gospodarczej mia-

ORGANÓW SAMORZĄDO-

przedstawiała się w roku ubiegraca organów ustrojowych i komó rganizacyjnych Samorządu Miej- ?

yskusji wczorajszej nad budżetem owym na r. 1936 - 37, niektórzy wie poruszyli sprawę wzrostu wy- na diety dla ławników za udział siedzeniach Zarządu Miasta. Istotosiedzeń tych było 73, na których to 964 uchwał. Wiele z nich wyma użego zastanowienia, poważnych ro ń. Obecny Zarząd Miasta, jako nik kolegialnej pracy, stosował jak ierzej zasadę kolegialności w swo- racach dla Samorządu.

owały również sprawnie inne orga morządu Miejskiego.

a Miejska odbyła w roku budżeto- 11 posiedzeń, na których przyjęła hwał. Prezydent miasta wydał w zakresie 743 decyzyj. Pracowały alnie Komisje Rady Miejskiej. Odone posiedzeń: Komisja Regulami- Prawna — 4, Komisja Budżetowa Komisja Techniczna—2, Komisja raw elektryczności —2, Komisja O- społecznej—2, Rada Szkolna Miej- Komisja Porozumiewawcza w cen—13, Komisja Sanitarna 14 ądy Szkolne odbyły 15 posiedzeń.

DZIAŁALNOŚĆ WYDZIAŁÓW.

Z organizacyjnych prac bieżących wymienić należy opracowanie statutu Zjednoczonych Przedsięb. Miejskich, Komisji Regulaminowo - Prawnej, statutu Zarządu Miejskiego, który w nowym brzmieniu w najbliższym czasie przedłożymy Radzie Miejskiej. Opracowano nadto statut opłat za czynności kancelaryjne Zarządu Miejskiego i przeprowadzono reorganizację biur, zwłaszcza Wydziału Skarbowego, którego tempo pracy było silne i wyniki są bardzo poważne i dodatnie.

Na przyszły rok budżetowy projektujemy dalszą reorganizację pracy i unormowanie warunków pracy pracowników miejskich.

SZKOLNICTWO.

Z innych Wydziałów wymienić należy Wydział Oświaty i Kultury, którego działalność jest chlubą naszą, zwłaszcza w dziedzinie oświaty powszechnej i przymusowego nauczania. Piotrków jest bowiem w chwili obecnej kto wie czy nie jedynym w b. Kongresówce miastem, które niemal całkowicie realizuje obowiązek powszechnego nauczania. Mamy jednak wielkie w tej dziedzinie bolączki. *Stan lokali szkolnych jest fatalny.*

Wystarczy wspomnieć, że na 1 dziecko przypada w sali lekcyjnej —0,57 i pół m2. Oddziałów szkoły liczą 153, nauczycieli 129. Na jeden oddział przypada zatem 50 dzieci, na 1 nauczyciela—59 dzieci. Nauka we wszystkich szkołach odbywa się na 2—3 zmiany. Jak widać, sytuacja pod względem pomieszczenia dzieci szkolnych w odpowiednich lokalach jest b. trudna.

W zakresie higieny szkolnej postąpiliśmy znacznie naprzód. Zreorganizowaliśmy metodę pracy w tej dziedzinie, angażując drugiego lekarza i 2 higienistki i znosząc lecznictwo, które przekazano właściwym poradniom.

W dziedzinie *oświaty pozaszkolnej* prowadzono nadal Szkołę Dokształcającą Zawodową, która posiada 3 klasy i 9 oddziałów i liczy 385 uczniów.

Poziom tej szkoły, jej znaczenie i wyniki pracy wzrosły poważnie. Stwierdziły to czynniki kompetentne, które Szkołę lustrowały. Niezależnie od tego korzystały z lokali i pomocy szkolnych liczne kursy ogólnokształcące, kluby sportowe, kursy żołnierskie i t. d. Prowadziliśmy też Bibliotekę Miejską i wydawali pomoce niezamożnej młodzieży szkolnej

Obecnie stoi przed nami przede wszystkim palące zagadnienie budowy nowej szkoły t. zw. bliźniaczej przy ul. Daszyńskiego dawn. Łąkowej) Samorząd Miejski musi zdobyć się na duży wysiłek w tym kierunku. Przewidujemy na ten cel 15 tysięcy z budżetu miasta, 50 tys. z Funduszu Pracy i pożyczkę 50 tys. zł. z Tow. Budowy Szkół Powszechnych Budowa tej szkoły odciążyłaby dzielnicę mieszczącą szkoły im. Kingi i Reja, w których warunki lokalne są fatalne. Wystarczy wspomnieć, że kiedyśmy ostatnio posyłali do Związku Miast Polskich w Warszawie ankietę wsprawie potrzeb miasta Piotrkowa — załączyliśmy jako dowód naszego ubóstwa fotografię jednego z pomieszczeń szkolnych, dobitnie ilustrującą naszą ciężką sytuację w tej dziedzinie.

ZDROWIE PUBLICZNE
i SZPITALNICTWO.

Na tym polu robiliśmy dużo, ponad siły. Ale stan obecny nas nie zadawalnia. Skoro bywają wypadki, że chorzy z braku miejsc leżą w korytarzach szpitalnych Musimy szukać sposobu radykalnego rozwiązania tych zagadnień. Przyjdziemy niedługo do Rady Miejskiej z wnioskiem w sprawie Międzykomunalnego Związku Szpitalnego i rozpoczniemy pracę w kierunku budowy nowego szpitala miejskiego.

OPIEKA SPOŁECZNA.

I w tej dziedzinie, w której tak poważny mamy dorobek, musimy znaleźć nowe formy działalności. Jeśli chodzi o opiekę nad dziećmi, będącymi na utrzymaniu osób obcych, to zmierzamy do stworzenia *sierocińca* i ujęcia tej opieki we własne ręce, zamiast, jak dotąd, płacić duże sumy i nie być pewnym skutków tej opieki, prowadzonej przez innych.

Prowadziliśmy także i będziemy dalej prowadzić *kolonie* dla dzieci, nadal będziemy przychodzili z pomocą biednym dzieciom w postaci „gwiazdki" i w inny sposób. Stoi przed nami rówież sprawa przebudowy *Żłóbka Dziecięcego*, gdyż budynek obecny jest nieodpowiedni i będzie musiał być przebudowany.

RZEŹNIA MIEJSKA

W dziedzinie prac poważnych, któreśmy w ciągu roku przeprowadzili, rozbudowę Rzeźni Miejskiej uważam za pracę jedną z najpoważniejszych. Wprawdzie organizacja pracy nowej Rzeźni nie jest jeszcze skończona, ale już poważnie wzrosły dochody, już widoczne są wyniki tej radykalnej zmiany, ubój wzrósł i powiększył się eksport. I tu musimy jeszcze dużo zrobić: wybudować nową jatkę, 2 windy, aparat do uboju i t.d Jeśli panowie Radni życzą sobie zwiedzić naszą Rzeźnię, zapraszam ich na dni najbliższe dla osobistego zapoznania się z obecnym stanem Rzeźni i systemem pracy. Zaznaczam wreszcie, że w niedługim czasie Rzeźnia na skutek tej przebudowy przechodzi do kategorii rzeźni wyższych.

ZJEDNOCZONE
PRZEDSIĘBIOR. MIEJSKIE.

I w tym zakresie dokonano wielkiej reorganizacji. Zreorganizowano przede wszystkim i usprawniono administrację Gazowni. Założyliśmy laboratorium analityczne o dużym znaczeniu, przeprowadzono rozległy remont urządzeń, uszczelniono gazociągi, zainstalowano kalorymetr samopiszący i t.d. Wyniki są już dodatnie. Dochody Gazowni wzrosły. Mamy już nawet nadwyżki, mimo, że dotychczas mieliśmy zawsze do czynienia z deficytem.

Na rok przyszły przewidujemy założenie rurociągu na kilku ulicach Curie-Skłodowskiej i Słowackiego kosztem 2.720 zł. Jeżeli chodzi o wodociągi, to stwierdzamy niestety, zmniejszenie się produkcji wody do 475.000 m3 rocznie. Moim jednak zdaniem, nie jest to objaw świadczący o brakach przedsiębiorstwa, ale poprostu o tym, że obywatele nauczyli się *racjonalnie z wody korzystać*, nie marnotrawiąc jej niepotrzebnie.

Dowodem tego są choćby domy czynszowe miejskie, w których wskutek marnotrawstwa płacono za wodę sumy b. wysokie, a w których stwierdzamy obecnie racjonalne i właściwe korzystanie z wody przez wszystkich lokatorów.

BUDOWNICTWO, DROGI, PLACE.

Z przykrością Prezydent Fiszer stwierdza, że pod względem rozwoju budownictwa mieszkaniowego miasto stoi na b. niskim poziomie Z danych o ruchu budowlanym wynika, że rozpoczęto w r. 1936 budowę 75 domów (256 izb) w tym murowanych 53 (215 izb), drewnianych 14 (39 izb) i gospodarczych — 6. Zakończono budynków mieszk. 54 (222 izby), odebranych komisyjnie. Z kredytów Banku Gospod. Krajowego korzystało za naszym pośrednictwem 11 osób na sumę 56.500 złotych.

W dziedzinie rozbudowy dróg postąpiliśmy znacznie naprzód. Przebruku ulic dokonano 33302,56 m2, ułożono płyt chodnikowych 2856,94 m2, wykonano przebudowy i nowej jezdni mozaikow. 28969,65

Dalszy ciąg na str. 5-ej

ROZWÓJ WSI WARUNKIEM POTĘGI POLSKI

Po zjeździe działaczy z miast następnym etapem organizacynym Obozu Zjednoczenia Narodowego jest zebranie działaczy wiejskich.

— „Zagadnienie wsi — brzmią słowa deklaracji ideowej Adama Koca— jest jednym z najważnieiszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce. Od jego rozwiązania zależy w dużym stopniu proces narastania sił państwa“

Ci zatem którzy zbiorą się, by ustalić zręby organizacyne zjednoczenia na odcinku wiejskim, stoją przed ogromem piętrzących się przed nimi trundości a równocześnie przed problemem olbrzymiej wagi.

Wiemy bowiem, że najdotkliwsze i największe „zaległości“ z ery przedrozbiorowej i z okresu niewoli są właśnie na wsi. Polityka warstwy szlacheckiej w przedrozbiorowej Polsce mało miała zrozumienia dla potrzeb i doli ludności włościańskiej, utrzymując stan „absolutum dominium“, półtora wieku ery zaborczej podzielić można — o ile chodzi o wieś — na dwa okresy pierwszy, pańszczyźniany, traktujący chłopa jako „glachae adscriptus“ i drugi, już po zniesieniu pańszczyzny, wyzyskiwany przez zaborców dla utrzymania wsi w ciemnocie, dla niedopuszczenia chłopa do uświadomienia narodowego i państwowego.

Te zaległości musiały się też zemścić w chwili, gdy wskrzeszona została Polska i przystąpiliśmy do odbudowy własnego Państwa.

Wieś stala się przedmiotem licytacji partyjno-politycznej; na wsi rozkrzewiło się pospolite duszołapstwo w najgorszych, najcyniczniejszych formach.

Ciemnota i analfabetyzm, prymityw gospodarczy i kulturalny stały się żerem dla ludzi myślących jedynie o władzy, o zaspokojeniu ambicji partyno - poitycznych. Późniejszy kryzys ekonomiczny, katastrofalny spadek cen produktów rolnych, zubożenie wsi, jej przeludnienie, powstanie coraz większej ilości karłowatych, niesamowystarczalnych gospodarstw, wzrost ilości ludności bezrolnej — wszystko to coraz bardziej komplikowało sytuację na wsi i czyniło zagadnienie wsi coraz trudnejszym

Trzeba więc sobie dobrze uświadomić te przesłanki, aby zrozumieć wagę podejmowanej właśnie próby zjednoczenia, próby przezwyciężenia trudności jakie spiętrzyły się na wsi.

Próba zostaje podjęta na płaszczyźnie realnej. Deklaracja ideowa Adama Koca nie bez głębokiej przyczyny właśnie w tym ustępie, który omawia zagadnienie wsi, wymienia bardzo dokładnie i ściśle środki zaradcze.

Mówi więc: a) o potrzebie zwiększenia sumy globalnej włościańskiego posiadania ziemi; b) o komasacji i melioracji; c) o podniesieniu i udoskonaleniu produkcji; d) o zbycie produkcji i udoskonaleniu jej wymiany; e) o przeciwdziałaniu dalszemu rozdrabnianiu własności włościańskiej; f) o kredycie dla potrzeb wsi, g) o podniesieniu oświaty, wreszcie o kwestii przeludnienia, a tym samym o odpływie części ludności wiejskiej do miast, by tu znaleźć mogła warsztaty pracy i środki egzystencji.

Ten program, zawarty w deklaracji, ma więc cechy zupełnie konkretne i jest bardzo daleki od tych tendencji, które na wieś wnosiła polityka partyjna, a które zmierzały do wciągnięcia chłopa w wiry walk o doktryny i hasła polityczne.

Zjednoczyć się zatem mają działacze wiejscy pod znakiem zagadnień realnych i twórczych. Miejsce zatem jest dla wszystkich którzy na serio myślą o podniesieniu wsi, złagodzeniu jej zacofania gospodarczego, społecznego i kulturalnego. W orbicie zjednoczenia znaleźć się mogą więc ludzie z rozmaitych ugrupowań—i ci, którzy byli zaangażowani w powstałych na przestrzeni niemal 20-tu lat ostatnich zrzeszeń i ci, którzy w takich zrzeszeniach nie byli zaangażowani.

Oczywiście pod jednym dla wszystkich warunkiem: że zagadnienie wsi traktować będą jako sprawę przyszłości i rozwoju Państwa i narodu, a nie jako odskocznię do celów partyjno - politycznych, do zaspokojenia ambicji osobistych czy grupowych.

Chodzi bowiem o skoordynowanie wysiłków o zastosowanie tych środków zaradczych, które przyczynić się muszą do wzmocnienia siły Państwa.

Ta idea przyświeca zjazdowi działaczy wsi — i wcielenia w czyn tej idei podejmuje się Obóz Zjednoczenia Narodowego.

L. Z.

Clearing polsko - palestyński podpisany

Zwiększenie wywozu polskiego -- podstawą układu

W dniu 4 b. m. podpisane zostało w Warszawie porozumienie rozrachunkowe między Polskim Instytutem Rozrachunkowym a palestyńską Alencją Żydowską. Porozumienie podpisali z ramienia PIR u dyr. Rościszewski, z ramienia zaś Ajencji Żydowskiej b. pos. Grynbaum. Porozumienie to obejmuje całokształt obrotów płatniczych między Polską a ludnością żydowską zamieszkującą w Palestynie. Tak więc pod działaniem tego porozumienia nie będą podpadały obroty płatnicze wynikające z handlu między Polską a ludnością arabską Palestyny.

Układ ogranicza odpływ kapitałów żydowskich z Polski do Palestyny do ram nadwyżki bilansu handlowego jaka powstanie na korzyść Polski w stosunkach handlowych z Palestyną. Polska przeznacza nadwyżkę, wynikającą na jej korzyść z wymiany polsko - palestyńskiej na pokrycie inwestycyj kapitałowych, które będą dokonywane w Palestynie przez ludność żydowską zamieszkałą w Polsce.

Protokół rozrachunkowy, który stanowi załącznik do wymiany listów między PIR em a Ajencją Żydowską, ustala, iż równowartość w funtach palestyńskich należności polskich eksporterów przypadająca im z tytułu eksportu dokonanego dla żydowskich odbiorców towarów z polskiego obszaru celnego, jako też sum przeznaczonych na przekazanie do Polski oraz zdeponowanych przez turystów - Żydów, udających się do Polski lub powracających do Polski nie będzie przedmiotem transferu, lecz wpłacana będzie na specjalne konto »Polska« prowadzone w funtach palestyńskich przez Oddział P. K. O. w Tel Avivie.

Na specjalne konto »Palestyna« prowadzone w złotych polskich przez Bank P. K. O. w Warszawie, wpłacana będzie równowartość w złotych należności ludności żydowskiej w Palestynie przypadająca jej z tytułu dokonywanego z Polski eksportu. Ośrodkiem dyspozycyjnym będzie Polski Instytut Rozrachunkowy w Warszawie, którego fnnkcje na terenie Palestyny dokonywać będzie za pośrednictwem Banku P. K. O. w Tel Awiwie.

W przyszłym tygodniu odbędzie się w Warszawie posiedzenie komisji specjalnej, której członkowie zostaną w najbliższych dniach mianowani, celem omówienia wykonania zawartego porozumienia. Wobec tego, że przygotowania techniczne uruchomienia funkcjonowania porozumienia rozrachunkowego z Palestyną posunęły się bardzo poważnie naprzód, należy się liczyć z tym, że wejście w życie układu Polsko-Palestyńskiego nastąpi wkrótce. Założeniem tego układu jest, że eksport towarów polskich do Palestyny wzrośnie bardzo znacznie w porównaniu z okresem poprzednim i że w ten sposób powstanie dodatnia nadwyżka bilansowa dla Polski jako podstawa do przekazywania kapitałów żydowskich z Polski do Palestyny.

Sowiety przed rewolucją wojskową

Prasa angielska szuka rosyjskiego Bonapartego

Według informacyj «Daily Mail», pogłoski o aresztowaniu marszałka Tuchaczewskiego są niezgodne z prawdą, ale natomiast jest faktem, że marszałek wpadł w niełaskę, ponieważ czynią go odpowiedzialnym za stanowisko pewnych oddziałów wojskowych, które wyraziły niezadowolenie z surowych kar wymierzonych trockistom. «Daily Mail» dodaje, że wskutek nieporozumień między armią a rządem za rysowuje się nowy zwrot w stosunkach sowieckich.

W Moskwie sądzą, że sowiecki termidor ma się już ku końcowi i że rewolucja bolszewicka, na wzór francuskiej, znajdzie wkrótce swojego Bonapartego, który wyjdzie z szeregów czerwonej armii.

Stara gwardia bolszewicka, towarzysze Lenina, przestała już istnieć i ustąpiła miejsca nowemu pokoleniu. Ci nowi ludzie — nie chcą komunizmu; przeciwnie marzą o wprowadzeniu ustroju burżuazyjnego. Przypuszczają, że nacisk młodego pokolenia, którego dążności otwarcie wyraża armia, doprowadzi do wielkich zmian w ustroju Z. S. R. R.

«Daily Miror» uzupełnia doniesienie «Daily Mail» zapewniając, że przedstawiciele armii coraz ostrzej występują przeciwko G.P.U. i coraz energiczniej domagają się ograniczenia jego władzy. Pewne formacje wojskowe zażądały odwołania z nich agentów G. P. U., których przydzielono do wojska z polecenia komisarza bezpieczeństwa, Jeżowa. W tych żądaniach mówiono, że armia sowiecka nie chce znajdować się pod nadzorem policji politycznej i że protestuje przeciwko podejrzeniom, z powodu których wprowadzono ten nadzór.

Pod wpływem tych protestów odbyło się niedawno w Moskwie zebranie marszałków sowieckich.

Nastroje panujące w armii sprawiły też iż Stalin zmienił skład swojej straży przybocznej: żełnierzy i agentów G. P. U. zastąpił oddział złożony z Gruzinów. Początkowo nowa gwardia Stalina liczyła 200 ludzi, obecnie zwiększono ją do 1000 żołnierzy.

W ostatnim numerze czasopisma «American Mercure» ukazał się znów artykuł Trockiego o Z.S.R.R., zawierający m. in. taki ustęp.

«Jeżeli wybuchnie wojna europejska, przyniesie zgubę Z. S. R. R. i systemowi stalinowskiemu, którego miejsce nieuniknienie zajmie nowy rząd — imperialistyczny. W Z.S.R.R. dojrzewa rewolucja skierowana przeciw tyranom»

Przygotowują „wybory“

Jeszcze rząd sowiecki nie ogłosił nowej ordynacji wyborczej do sowietów na podstawie stalinowskiej konstytucji, a już prasa sowiecka rozpoczęła swoistą kampanię «wyborczą».

Zmęczony trudnościami życiowymi, wygłodzony i zastraszony coraz to bardziej krwawym i masowym terorem obywatel «raju bolszewickiego» dostaje już wskazówki jak będzie musiał głosować. Urzędówka sowiecka «Izwiestia» z dnia 12.II rb. we wstępnym artykule zaznaczają, że

«Oni (wyborcz sowieccy) oddadzą swoje tylko temu, kto w praktyce wykazał, że jest «bolszewikiem»

Jasne, że tych «prawdziwych» bolszewików wskaże «wyborcom» stalinowski aparat partyjny.

Już obecnie widać, że «wybory» przejdą pod hasłem walki z wszystkimi, którzy z jakichkolwiek względów są krytycznie ustosunkowani do reżimu stalinowskiej kliki dyktstorskiej. Cel ten urzędówka sowiecka ujawnia w przytoczonym artykule w następujących słowach:

«Partia (bolszewicka) wykorzysta akcję przedwyborczą i same wybory do tego, aby dostatecznie oczyścić się od wszelkiego rodzaju zbiurokratyzowanych i rozkładowych elementów.

Doprawdy zachodnio europejskie «faszystowskie» wybory są szczytem demokracji w porównaniu z tą komedią «demokratycznych wyborów» które Stalin przygotowuje dla swoich poddanych. (A.P.A.)

2 miljardy dolarów tajnego długu

Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu, że komisja kontroli giełdowej oceniła «tajny dług» rządu niemieckiego na 2 miljardy dolarów. Rząd niemiecki, jakkolwiek uznał istnienie tego długu, stanowczo odmówił jednak jego włączenia do s... prośby o zarejestrowanie.

Ślub na łożu śmierci

Wzruszająca scena w szpitalu

W szpitalu wojskowym przy ul. Z... czymskiej, w Warszawie leżał ciężko chory na zapalenie płuc kapral zawodowy baonu balonowego Jan Brelik.

Brelik nie mogąc uzyskać zezwolenia na ślub od kilku lat żył w konkubinacie z niejaką Zofią S., z którą miał 4-letniego synka. Czując zbliżającą się śmierć chory poprosił aby mu zezwolono na ślub. Po uzyskaniu zezwolenia władz do łoża umierającego przybył ksiądz.

Odbyła się wzruszająca uroczystość ślubna w obecności całego personelu szpitalnego, następnie ksiądz ochrzcił dziecko oraz dysponował chorego na śmierć. Przez cały czas obrzędów chory był przytomny. Lekarze podtrzymywali działalność serca za pomocą zastrzyków kamfory i kofeiny. W godzinę po ślubie chory życie zakończył.

)eficyt kasyna w Monte Carlo

Kobieta wygrała miliony i pożegnała się z ruletką

wozdanie dyrekcji kasyna gry w Carlo zawiera dokładne dane, do- dochodów i strat tego jedynego im rodzaju przedsiębiorstwa. Rok został zamknięty deficytem. Inte- ym jest, że przyczyną tak ujemnego zazwyczaj niesłychanie lukratyw- operacyj kasyna nie jest zmniejszo- wencja gości, lecz specjalny pech, w zeszłym sezonie prześladował gry w Monte Carlo. Okazuje się m, że w ciągu 12 tu miesięcy 22 bank kasyna gry został rozbity przez larzy, który dorobili się fortuny.

wozdanie wywołało zrozumiałą sen- ę. Jeszcze nigdy się bowiem dotąd zdarzyło, aby w ciągu jednego se- 22 razy bank został rozbity. Prasa aniczna komentując ten »czarny kasyna« podaje kilka ciekawych egółów spustoszenia w kasach ka- a.

poczęła ten łańcuch olbrzymich wy- h panienka Miss Gould. W zeszłym wysłała ją rodzina za pożyczone dze do Włoch na wniosek lekarzy. Gould cierpiała bowiem na choro- uc i mglista zima londyńska była iej zabójczą. Chora Angielka za- ała w skromnym pensjonacie w ości kilku kilometrów od Monte Gdy w kilkanaście dni później czała po raz pierwszy próg kasy- miała przy sobie 32 fran ki. Panna nigdy przedtem nie grała w ruletkę, siadała żadnego systemu i godzinę musiała stracić na zaznajomienie ogólnymi zasadami gry.

ewnym momencie postawiła na 32 wszystkie pieniądze, które mia- sobie. Wygrała. Następnie po- iła całą wygraną kwotę na inną Wygrała i tym razem. Gdy panna wygrała po raz dziesiąty, zebrał koło niej tłum. Gdy wygrała po raz nikt już nie grał w kasynie oprócz Gdy zaś wygrała po raz 20-ty, er przeprosił ją i oświadczył, że nie jest w możności wypłacić niej wygranej. Panna Gould wyszła asyna jako milionerka i noga jej nie przestąpiła już tych progów. chała w tym samym dniu do Anglii, lokowała swój majątek, a następnie sze leczenie wybrała Egipt, gdzie ali ją angielscy reporterzy, od któ- ochodzą te szczegóły. To jest jedna 22-ch szczęśliwców, którzy w ubie- ezonie rozbili 22 razy bank kasyna. na Gould miała jednak wyjątkowe le. Starzy, doświadczeni krupierzy ają, że był to pierwszy wypadek ach kasyna gry w Monte Carlo tak yczne passy, która pozwoliła pan- ould wygrać 20 razy z rzędu.

im, który rozbił bank w Monte w roku ubiegłym, był wielki ku- i fabrykant Apleton. Przez pięć lat pracował on nad wynalezieniem systemu gry. W roku zeszłym przyszedł pan Apleton do przekonania, że system jego jest zupełnie pewny. Sprzedał zatym swą fabrykę w Londynie i przyjechał do Monte Carlo. — W 14 tym dniu swego pobytu Apleton rozbił bank. W pięć dni później przegrał wszystko z powrotem. Jeszcze raz uśmiechnęło się do niego szczęście; wygrał pół miliona franków i wyjechał do San Francisco.

Prasa zagraniczna zamieszcza także wzmiankę o romantycznej historii emigranta rosyjskiego nazwiskiem Demidow, który również należał w roku ubiegłym do grupy 22-ch szczęśliwców, którzy rozbili bank kasyna. Demidow nie grał według systemu. Sprzyjało mu nieprawdopodobne szczęście. W przeciągu kilku dni »dorobił« się fortuny, bo rozbił bank. W chwili, gdy fortuna tak się do niego uśmiechała — uśmiechnęły się do niego również piękne panie. Jedna z nich zdołała poprowadzić go przed ołtarz. Jednak szczęście w miłości wyklucza, jak wiadomo, szczęście w grze. Deminow zaczął przegrywać.

Pewnego dnia wyjechał samotnie do Monte Carlo i od tej chwili wszelki słuch o nim zaginął. Podobno popełnił on samobójstwo. Z tych 22-ch szczęśliwców i wybrańców fortuny naprawdę szczęśliwa jest Miss Gould. Zdobyła ona bowiem majątek, którego nie utraciła, lecz ulokowała w Anglii, sama zaś dzięki wygranej, zdołała uratować swe zdrowie.

as złota w Polsce wzrasta

RSZAWA (KAP) W ciągu trzeciej lutego zapas złota w Banku Pol- wzrósł o 1,1 milj. zł. do sumy 400,3 otych, stan pieniędzy zagranicznych powiększył się o 1,8 mil. do su- 1 milj. zł.

a wykorzystanych kredytów wzro- 30 milj. zł. do 690,5 przy czym port ekslowy wrósł o 22 3 do 609,3. Za- olskich monet srebrnych i bilonu szył się o 5,2 milj. do 42,3 milj. zł. biletów bankowych powiększył się do 1.000,2 milj. zł. Pokrycie złotem ilo 34,67 proc. Stopa dyskontowa proc.

ier komunistyczny

dze bezpieczeństwa aresztowały na nkcie ul. Leszno kuriera kom. nie- o Nagla Jankla, przy którym rewizja ła większą sumę pieniędzy, notatki sy partyjne.

Nadużycie w min. oświaty

Urzędnik wydziału stypendiów sprzeniewierzył kilkadziesiąt tysięcy złotych

WARSZAWA. W min. oświaty wykryto nadużycia, których od sześciu lat dopuszczał się urzędnik wydziału stypendiów, Nowicki.

Nowicki miał pod swoją opieką papiery wartościowe, od których kupony przeznaczone były na stypendia dla studentów.

Nowicki ostatnio zwlekał z wypłaceniem stypendiów, a wreszcie przyciśnięty do muru, przyznał się do popełnienia defraudacji.

Dotychczasowe śledztwo nie ustaliło jeszcze wysokości sum zdefraudowanych w każdym razie nadużycia sięgają kilkudziesięciu tys. zł.

Zdefraudowane sumy Nowicki zużywał na różn go rodzaju spekulacje finansowe grając m. in. na czarnej giełdzie.

W wyniku wstępnego dochodzenia aresztowano Nowickiego i jego żonę, która wbrew wszelkim rozporządzeniom, jakie dotychczas były w tej mierze wydane, pracowała w tym samym wydziale.

Ponadto zwolniono ze stanowiska kierownika rachuby, Kazimierza Zawadzkiego, gdyż stwierdzono, że systematyczne i długotrwałe nadużycia tego rodzaju były możliwe jedynie przy całkowitym braku kontroli ze strony rachuby.

Kierownikiem rachuby mianowany został urzędnik kwestury S.G.G.W., Pęczalski.

Na widowni międzynarodowej

Lipska mowa ambasadora von Ribbentroppa, precyzująca stanowisko Niemiec w sprawie kolonii, poparte ukrytą groźbą spotkała się z ostrą krytyką na łamach umiarkowanej prasy angielskiej.

Zbiega się to z całkowitym poparciem jakiego znakomita część prasy angielskiej udziela polityce zagranicznej gabinetu, sformułowanej przez Min. Edena.

„Times" nie szczędzi słów krytyki pod adresem von Ribbentroppa, czyniąc wyraźną aluzję do osłabionej pozycji Ribbentroppa w Anglii po jego występie lipskim. Zdaniem „Timesa" było ze strony von Ribbentroppa bardzo nietaktowne postawienie groźnej alternatywy dobrowolnego zwrotu Niemcom kolonii lub odzyskania ich siłą, tym bardziej, że inne państwa okazały gotowość przedyskutowania żądań niemieckich i ewentualność zaaprobowania ich. Inny umiarkowany dziennik konserwatywny „Morning Post" dopatruje się sprzeczności między ostatnią mową Ribbentroppa, a oświadczeniem kanclerza Hitlera, złożonym z okazji okupacji Nadrenii przez wojska niemieckie, że walka narodu niemieckiego o równouprawnienie jest zakończona.

Co do groźby von Ribbentroppa, że jeśli Niemcy nie odzyskają kolonii w drodze porozumenia, to odzyskają je siłą, „Morning Post" pisze że wobec tego, iż większość dawnych kolonii niemieckich znajduje się w posiadaniu Wielkiej Brytanii, mamy do zanotowania fakt, że Ribbentropp, będąc ambasadorem niemieckim przy dworze Św. Jakuba, otwarcie grozi Anglii.

Jest to — wedle zdania dziennika — zupełnie nieprawdopodobna metoda dyplomatyczna, szczególnie ze strony ambasadora który wedle ogólnych zapewnień, wysłany został do Londynu dla zdobycia przyjaźni angielskiej.

Stanowczy ton prasy angielskiej, harmonizujący, że stanowiskiem rządu angielskiego, jako też ostatnia mowa Chamberlaina w Izbie Gmin, zdają się przekreślać w Niemczech nadzieje na porozumienie z Londynem i z Zachodem.

Pisma niemieckie wręcz oświadczają, że w mowie Edena brakło momentów, któreby mogły wzbudzić nadzieję na porozumienie europejskie.

Z wytworzonej sytuacji wyciąga się w Berlinie wniosek, że wobec odmownego stanowiska Anglii, najlepszym wyjściem będzie umocnienie frontu niemiecko - włoskiego. Jest to tym łatwiejsze, że nikt już we Francji nie wątpi, że front Stressy załamał się bezpowrotnie.

Dążenie do wzmocnienia frontu włosko niemieckiego nasuwa w Berlinie jednak obawę co do szczerości, włoskiej wobec Niemiec, uważane tu za grę taktyczną, obliczoną na szachowanie Anglii i Francji.

Chwalą swoich

Oficjalny organ rządu sowieckiego „Izwestia" z dn. 4-II r.b ogłosił w artyle p.t. „Polskie masy przeciw Franco" na pierwszej stronie pochwały dla „fołksfrontowego „Dziennika Popularnego".

„Izwestia" twierdzą, że dzięki umiejętnej kampanii przeciw „faszystom" hiszpańskim „Popularny" osiągnął w przeciągu kilku miesięcy istnienia nakład 30.000 egzemplarzy dziennie.

Jak oni dobrze o wszystkim wiedzą !

Wiedzą też, że krakowski „IKC" spadł z nakładu 100.000 do 30,000 bo !!! wypowiada się za gen. Franco i hiszpańskim narodowcom.

Bądź co bądź „Dziennik Popularny" rzetelnie zasłużył na pochwałę urzędówki sowieckiej

Aresztowanie d-ra Drobnera w związku z zawieszeniem „Dziennika Popularnego"

KRAKÓW. W związku z zawieszeniem przez sąd wydawnictwa „Dziennik Popularny" władze policyjne w ciągu dnia wczorajszego przeprowadziły rewizję u radnego miejskiego d-ra Drobnera, wydawcy i redaktora zlikwidowanej z dniem 15 lutego mutacji tego dziennika p.t. Krakowski Dziennik Popularny.

W czasie rewizji znaleziono materiał obciążający, skutkiem czego aresztowano d-ra Drobnera i jego żonę.

Nie wolno tańczyć w wielkim poście!

POZNAŃ. Wojewoda poznański wydał zakaz urządzania tańców w lokalach publicznych w okresie całego Wielkiego Postu od środy Popielcowej do Wielkiej Soboty. Nie wolno więc będzie urządzać dancingów ani zabaw w restauracjach, hotelach, kawiarniach, zajazdach i t.p.

Za przekroczenie zakazu urządzania zabaw tanecznych grozi grzywna i areszt. Niewątpliwie słuszny ten zakaz, odpowiadający uczuciom całego społeczeństwa katolickiego przydałby się też i w innych województwach.

Uciekł do Polski z powodu złego traktowania i wyżywienia w armii niemieckiej

W ostatnim czasie zbiegł z armii niemieckiej na teren Polski żołnierz nazwiskiem Mickeleit z 38 pułku artylerii. Wymieniony, jako powód dezercji z armii niemieckiej, podał złe traktowanie przez przełożonych, tak oficerów, jak i podoficerów, oraz złe wyżywienie.

W kilku wierszach

Według doniesienia „Daily Mirror", agenci angielskiej policji politycznej wpadli na trop akcji sabotażowej, prowadzonej w fabrykach broni w miejscowości Coventry. Według dziennika, maszyny zostały unieruchomione wskutek doprowadzenia olejów pędnych.

— — — —

Jak donoszą z Jerozolimy, teror arabski w Palestynie wzmógł się ostatnio tak poważnie, że osiągnął prawie rozmiary jakie on przybrał w ubiegłym roku podczas rozruchów arabsko - żydowskich. Liczą się również z tym, że terror ten będzie się potęgował w miarę zbliżenia się chwili, gdy komisja królewska wyda swe orzeczenie.

— — — —

Senat amerykański przyjął 52 głosami przeciwko 6 wniosek senatora Pittmana w sprawie neutralności Stanów Zjednoczonych na wypadek wojny.

Projekt ten zostanie przesłany ponownie izbie reprezentantów, która prawdopodobnie przyjmie ustawę bez większych zmian.

— — — —

„United Press" donosi: Pewien wyższy urzędnik niemiecki min. sprawiedliwości ogłosił artykuł w prasie w którym zaznacza, że w przyszłym niemieckim kodeksie karnym wymiar kary za złamanie wiary małżeńskiej, który wynosił dotychczas do 6-ciu miesięcy więzienia, będzie podniesiony do 10 lat więzienia.

Zamiana na grzywnę będzie w zasadzie niedopuszczalna.

KALENDARZ DNIA.

SOBOTA
6
Marzec
1937

Wiktora m. Marciana
S'owiański: Wojsława
Sł. wsch 6.13 zach 17.22
Ks.wsch. 1.32 za.h. 9.22

HISTORIA PODAJE:

1455 Król Kazimierz Jagiellończyk po zwycięskiej wojnie z Krzyżakami ogłosił wcielenie do Polski Pomorza i Prus.

1475. Urodził się Michał Anioł Buonarotti, genialny malarz, rzeźbiarz, architekt i poeta, m in. twórca bazul.Św. Piotra

1785 Urodził się w Wielkopolsce Karol Kurpiński, muzyk i kompozytor polski.

1932. Zmarł w Wilnie ks. Biskup Bandurski, kapłan - żołnierz, wielki działacz narod. pierwszy biskup polowy polski.

PRZYSŁOWIE:

„Już noc niknie, a dzień długi;
Czy w porządku twoje pługi ?
Spokładaneż pola były
By się teraz znawoziły ?
Już wiatr dmucha południowy;
Czyś gotowy ? Czyś gotowy ?
Spiesz-że w polu, by po trochu
Rzucić w ziemkę owsa, grochu".

AFORYZMY:

Miłość prawdziwa — to wzajemne kochanie nie zalet, lecz także braków i wad.

„ZŁOTE MYŚLI":

„Gdy skarb duszy zmarnujemy
Niczym go już zastąpić nie zdołamy".

KTO NIE WIE, ŻE...

Największą wyspą na świecie jest Grenlandia o obszarze 2.174,000 km. kw.

WESOŁE DROBIAZGI:

Najnowsze przysłowie ludowe o kłamcach (łgarzach):
— Moiściewy, toć on z Genewy.

HUMOR WIELKICH LUDZI

Prezydent Lincoln sprzeczał się o politykę z gen. Meallan, który dotknięty zapytał wreszcie:
— Sądzi pan, że jestem głupcem ?
— Bynajmniej — odrzekł spokojnie Lincoln. Ale po pauzie dodał z ironicznym uśmiechem: — Ale mogę się też mylić.

Radio

SOBOTA 6 MARCA

6.30 Pieśń »Kiedy ranne wstają zorze« 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 »Parę informacyj«. 7.30 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół.

11.30 Audycja dla szkół: »Śpiewajmy piosenki«. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Utwory i transkrypcje jazzowo-symfoniczne (płyty). 12.50 »Skrzynka rolnicza«. 14.30 Teatr Wyobraźni (dla dzieci starszych): »Baśń o złotej rybce«. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Melodie dla zakochanych (z Krakowa). 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą 1. »Nowa Warszawa« —felieton. 2. Muzyka polska (płyty). 19.30 »W polskim domu« — Wykonawcy: T. Zygadło — skrzypce, M. Grąbczewski — śpiew, S. Nadgryzowski i S. Nawrocki — fortepian na 4 ręce. 20.30 Nowości literackie. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra Symf. PR i Lucyna Szczepańska (śpiew) 22.00 »Kukułka wileńska« p. t. »Na Kaziuku.« 22.30 Mała Ork. PR.

Kronika Piotrkowska

Kurs spadochronowy

Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP. w Piotrkowie podaje do wiadomości, że w krótkim czasie rozpocznie się KURS SPADOCHRONOWY w Legionowie pod Warszawą.

Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje biuro LOPP Słowackiego 5 (gmach Sądu Okręgowego, pokój Nr. 15), codziennie od godz. 1 — 14 i od 17—19.

Bezrobotna młodzież płci oboj

znajduje zatrudnienie w Hufcach Pracy

Przed kilkunastu dniami na murach naszego grod

Przed kilkunastu dniami na murach naszego miasta ukazały się dużego formatu plakaty podpisane przez p. minstra spraw wojskowych — gen. Kasprzyckiego. Plakaty te zawerają obwieszczenie o zaciągu młodocianych bezrobotnych obywateli do ochotniczych Hufców Pracy, które zostały zorganizowane na terenie całego kraju celem przyjścia z pomocą tysiącom bezrobotnej młodzieży.

Hufce Pracy zorganizowane zostały na podobieństwo junackich ośrodków pracy, które obecnie stanowią również Hufce Pracy.

W szeregach junackich Hufców Pracy obowiązuje dyscyjlina i regulamin, jak w organizacjach wojskowych.

Służba w tych szeregach trwa zasadniczo 2 lata. Do Hufców Pracy wstępować może młodzież męska przedpoborowa, t.j. urodzona w latach: 1917 1918 i 1919, a licząca obecie lat 18, 19 lub 20 oraz młodzież żeńska. Jednakże musi ona wylegitymować się świadectwem niekaralności i znajdować się bez pracy (nie koniecznie musi być rejestrowana w Urzędzie Pośrednictwa).

Komendantem Hufca Pracy jest zawsze oficer służby czynnej, mianowany przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Młodzież odbywająca dwuletnią służbę w H Pracy — może przez dobre prowadz i postępy osiągać stopnie służbowe,

Rezygnacja junaka z ochotniczej w Hufcach Pracy może nastąpić w szym, 4-rotygodniowym okresie pr

Junak, który przesłużył 12 mies ma prawo do ulg w wykonywaniu ob ku służby wojskowej, gdyż w czasie tniczej służby w Hufcach Pracy każ nak przechodzi zaprawę sportową, p sobienie wojskowe, wychowanie ob skie i oświatowe w ogólnym zakresi nadto osiąga kwalifikacje zawodowe

Lecznictwo i opieka lekarska zorg wane są, jak w organizacjach wojsk Na wypadek utracenie zdolności do podczas służby w junackim Hufcu kodowany otrzymuje zaopatrzenie e talne, jak żołnierz który utracił z podczas służby wojskowej lub działa jennych.

Junacy otrzymują całkowite utrzy i około 24 zł. miesięcznie. Mimo to do tej pory zgłosił się dopiero 1 (jeden dydat z Piotrkowa. Młodzież ta wid łudzi się, że zostanie zatrudniona na cznych robotach sezonowych.

Powstanie wielkiego ośrodk

przemysłu wełnianego pod Piotrkowem

Doniosła inicjatywa O. T. O. i K. R.

Z inicjatywy Okręgowego Towarzystwa Organizacyi i Kółek Rolniczych w Piotrkowie — w dniu onegdajszym odbyło się w Wolborzu zebranie okolicznych włościjan, poświęcone sprawie o niezwykle doniosłem znaczeniu dla samego włościjaństwa tych okolic bezpośrednio, a nawet — pośrednio — także dla całego kraju i uzdrowienia i uniezależnienia polskiego życia gospodarczego.

Mianowicie na zebraniu tym, któremu przewodniczył niezwykłe energiczny członek zarządu O. T. O. i K. R. w Piotrkowie p. Piotr Jędrzejczyk z Kuznocina — omówione zostały sprawy, związane z założeniem w Wolborzu rolniczej spółdzielni przerobu wełny. W zebraniu tym przyjęli również udział inspektor Łódzkiej Izby Rolniczej — inż. Woźnicki i dyr. O. T. O. i K. R. w Piotrkowie p. Józef Czech.

Z uwagi na znaczne nasilenie pracami w dziedzinie owczarstwa na terenie gmin Wolbórz (dawniej Bogusławice) i Golesze w pow. piotrkowskim — wyłoniła się od dawna już interesująca włościjaństwo koncepcja powołana do życia w Wolborzu ośrodka przemysłu wełnianego, mającego za zadanie gremplowanie (zgrzebienie), przędzenie i farbowanie wełny oraz wyrób tkanin wełnianych, mających zastępować dotychczasowe samodziały.

Ze względu na to, że dotychczas włościjanie ubierają się w miejską lich detę albo też w samodziały, bardzo kiepsko wyrobione a także z uw to, że w ostatnich czasach materiał njane w ogóle uległy skandalic wprost obniżeniu pod względem — sprawa założenia takiego ośro Wolborzu posiada wymowne zna nie tylko dla włościjaństwa Wo okolicy, ale również posiadać bę gromne znaczenie i dla inteligencji z

Na zebraniu tym omawiano s założenia w Wolborzu spółdzielni p bu wełny owczej, czego sobie życzy leży — możliwie jaknajrychlej.

Utworzenie Lokalnej Targowiskowej Komisji Nadzorcz

W PIOTRKOWIE

Cele i zadania nowej placówki

Pan wojewoda łódzki Aleksanedr Hauke - Nowak w ostatnich dniach zamianował członków Lokalnej Targowiskowej Komisji Nadzorczej w Piotrkowie, reprezentujących następujące instytucje:

Z ramienia Łódzkiej Izby Rolniczej członkiem Komisji mianowany został p. Józef Piech z Daszówki, zaś p. Ignacy Carnucha z Uszczyna mianowany został jego zastępcą. Z Wydziału Powiatowego w Piotrkowie, również jako członek Komisji — mianowany został lekarz powiatowy weterynarii p. dr. Julian Madejczyk. Miasto będzie reprezentował radny miejski p. Władysław Szwajkowski —jako członek Komisji, jako ich zastępcy— powołani zostali: członek Wydziału Pow. p. Bolesław Zielonka i p. Stanisław Sabaciński z Piotrkowa.

Z ramienia Łódzkiej Izby Przemysłowo - Handlowej na członka miejscowej komisji targowiskowej p. wojewoda powołał właściciela znanej restauracji „Europa" p. Bolesława Morawskiego z Piotrkowa, p. Wł. Czajkę — również jako członka

Jako przedstawiciele Łódzkiej Izby Rzemieślniczej powołani zostali na członka komisji — p. Eugeniusz Bartenbach, zaś na jego zastępcę —p. Marian Berliński z Piotrkowa.

Przewodniczącym tej Komisji p. wojewoda mianował kierownika okręg. Tow. Org. i Kółek Rolniczych w Piotrkowie p. Józefa Czecha, zaś jego zastępcą p. Piotra Jędrzejczyka z Kuznocina.

W związku z tym pierwsze zebranie Lokalnej Targowiskowej Komisji Nadzorczej w Piotrkowie wyznaczone zostało na dzień 15 marca r.b.

Na zebraniu tym zostaną ustalone wytyczne działalności Komisji, której zadaniem będzie badanie stanu targowiskowego, regulowanie sposobu handlu oraz podaży i popytu, na wszystkich rynkach targowych w powiecie piotrkowskim.

W dalszym ciągu zadaniem komisji będzie przeprowadzonie notowań cen inwentarza rzeźnego, co jednak będzie mogło nastąpić dopiero po ostatecznym w dziu w życie Giełdy Mięsnej w Ło

W każdym razie powołanie Lo Targowiskowej Komisji Nadzorcz Piotrkowie przede wszystkim pow przyczyni się do uzdrowienia i znor zowania dotychczas bardzo częst zdrowych — stosunków i sposobu dlu inwentarzem rzeźnym.

Wandalizm na drogac publicznych

W tych dniach na szkodę Powiato Zarządu Drogowego w Piotrkowie n staleni na razie sprawcy skradli 7 pal od drzew przydrożnych na odcinku s Bełchatów - Zelów

Wartość skradzionych przedmiotów nikła, bo stanowi zaledwie 2.80 zł., a stała stąd szkoda wielka, gdyż wsk braku oparcia podczas wichury drze przydrożne mogą ulec i zniszczeniu.

Rada miejska przy pracy

łożono krawężników zwykłych m.b., ułożono krawężników traw 1522,40 m.b., wykonano reno- szosowanych 3820 m2 i wyko- robót ziemnych 1400 m3. Na roboty kamienia, żwiru, piasku i gliny sumę zł. 65.600.

Piotrków posiada następują- wierzchnię ulic i chodników: dłu- 105.253 80 m.b., ogólna powierz- 1.234.638,70 m2, powierzchnia ów — 615,939,30 m2 i powierz- zdni — 618.699,40 m2. Na rok przewidujemy *w planie inwes- cyjnym na sumę jeden milion 449 ty- sięcy złotych*, przy czym ulice będziemy częściowo kostką syntetyczną, albo bazaltem, a to na podsta świadczenia, które w tym zakre- adamy:

INWESTYCJE.

Zwróciliśmy się również do Min. Ko w sprawie odstąpienia miastu państwowego koło Hali Targowej owicę.

sposób będziemy mieli dwie tar — przy Rz... i handlową oko- Poza wspomnianą już budową będziemy w dalszym ciągu rozwi budowę ulic, chodników oraz po rozwojowi ogródków działkowych jest również budowa sieci wo- na ul Okrzei i 2-ch studzień Parkowej.

RY MIASTA.

dziedzinie prace szły naprzód. owadzono pracę w dziedzinie ni- pomiarów szczegółów, kartowa- anu zabudowy, ustalania granic i nia budynków. Na rok przysz- prac będziemy musieli wzmóc ając 8 grup pomiarowych w celu nia pomiarów za lat chociażby

ALIZA SYTUACJI GOSPODAR- MIASTA.

em Panom" — mówi Prezydent „krótki tylko opis prac wyko- i naszych najbliższych zamiarów m przejdę do omówienia tych dzia żetu miejskiego, w których te za nia znajdują swoje uzewnętrznie wolę sobie prze tym zapoznać Pa również jak najtreściwiej z gospo- i finansową sytuacją miasta.

am bowiem, że nie jest możliwe kliwe, ani wszechstronne zanali- i zrozumienie struktury budżetu analizy sytuacji gospodarczej. miarę posiadanych materiałów ta- wejście do zagadnień budżetowych nam wszystkim na rzeczową dys poważne ustosunkowanie się do ień samorządowych, których nie jakoś w sposób dowolny i płytki ć ani rozstrzygać.

Panów! Powszechnie mówi się ków — to „miasto emerytów" że , że się cofa w swym rozwoju i t.d. — Tak, to wszystko prawda. twierdzenia powszechne nie są wy jakichkolwiek poważnych badań, się ich naogół „tak sobie" na mniej lub więcej słusznych " subjektywnych. Chciałbym, że kolwiek sąd o Piotrkowie opierał podstawach poważnych, żebyśmy wali naszą rzeczywistość w świet i faktów, a potym dopiero wycią kolwiek wnioski.

bowiem miasta, to skomplikowa wytwór, którego wszystkie właś- muszą być dokładnie zbadane *dla dalsze linii jego rozwoju.*

przystępując do tego zagadnienia przede wszystkim gdzie leży na w bezspornym dla mnie fakcie sto zostało zahamowane w swoim ? Gdzie źródło zła ? Gdzie pod kryzysu miasta ?

wszystkim — moim zdaniem — nie. Wojna przede wszystkim za hamowała rozwój miasta. Wskazuje na to chociażby statystyka ludnościowa. Piotrków, jak wiadomo, przed wojną liczył 42 tysiące mieszkańców, tuż po wojnie liczba jego ludności spada do 32 tysięcy, w roku 1921 wynosi 40.992 osób, a dopiero w końcu 1931 roku osiąga cyfrę 51.349 osób, po czym na krótki czas znowu maleje, a na dzień 1 stycznia bież. roku stanowi 52.233 osoby. Te wahania liczbowe znajdują uzasadnienie w zmienionych przez wojnę stosunkach, w jakich miasto się znalazło, tracąc grunt pod nogami, jako zlikwidowany dawny ośrodek administracyjny i nie zdobywając nowych, bardziej racjonalnych form życia gospodarczego. A więc pozostało miasto, miastem „urzędników" I dziś, gdy Premier Rządu rzuca hasło — *Sandomierz, uprzemysłowienie kraju*, to tam pójdzie rozwój, a my zupełnie szczerze i bez osłonek to mówię nie mamy powodu myśleć, że *pod tym względem* może czeka Piotrków radykal na poprawa.

Przecież miasto nasze dążyło do uprzemysłowienia. Uchwała Rady Miejskiej z 1928 r. mogła zachęcić przemysł do inwestowania kapitału w naszym mieście. A jednak kapitał do Piotrkowa nie przybył i uprzemysłowienia nie było. To też zupełnie słuszne i usprawiedliwione są *marzenia piotrkowian o tym, że Piotrków ma stać się siedzibą Władz Wojewódzkich !* Tylko to może Piotrków przy istniejących warunkach pchnąć naprzód ! *A dla Łodzi i powiatów wchodzących do województwa łódzkiego byłoby to tylko z korzyścią, gdyż Łódź, jako drugie miasto w Polsce po Warszawie, będzie musiała otrzymać województwo grodzkie.*

Obecnie mówi się o włączeniu 3-ch powiatów — koneckiego, opoczyńskiego rawskiego do właściwości terytorialnej województwa łódzkiego. Piotrków musi Piotrków powinien dbać o to, żeby jako centrum tych powiatów, stać się siedzibą województwa !

Skoro bierzemy bowiem sytuację Piotrkowa, jaką ona już jest faktycznie, to nie widzę innej tu możliwości rozwoju. Przekonywa mnie o tym zwłaszcza statystyka ze spisu ludności w 1931 r., ilustrująca *strukturę zawodową Piotrkowa.*

Otóż według tej statystyki mieliśmy w Piotrkowie taki oto podział ludności na poszczególne grupy zawodowe:

a) *w rolnictwie i ogrodnictwie* — 2539 osób t.j 4,6 proc Jest to cyfra dla miasta normalna;

b) *w przemyśle i rzemiośle* — 22819 osób, t.j. 44 proc. przy czym w grupie t. zw. czynnych zawodowo mieliśmy tu 9122 osoby.

(Tu p. prezydent Fiszer podaje szczegółowej analizie cyfry w poszczególnych zawodach i branżach):

c) *w Handlu i Ubezpieczeniach* —7054 osób, t.j. 13,7 proc. przy czym czynnych zawodowo mamy 2772 osób;

d) *w Komunikacji i transporcie*—7998 osób, t.j. 15.6 proc. z tego „czynnych zawodowo" 2217 osób;

e) *w pozostałych działach* — 10861 osób, t.j. 20.4 proc. przy czym w grupie czynnej zawodowo mamy 5505 osób.

W tym ostatnim dziale mamy właśnie dla Piotrkowa najbardziej charakterystyczne cyfry. Utrzymuje się bowiem z poszczególnych zawodów administracji państwowej 615 osób, samorządu terytorialnego — 590 osób, osób, sądownictwa— 170 osób, służby bezpieczeństwa — 645 osób służby bezpieczenstwa — 645 osób szkolnictwa — 722 osoby, szkół powszechnych — 294 osoby lecznictwa — 352 osoby, służby domowej — 1404 osoby; emerytów i inwalidów — 1746 osób i t.d.

Z powyższych cyfr wynika jasno, że *Piotrków — to miasto pracy.* Przeważająca liczba pracy, to ludzie pracy najemnej lub samodzielnie zarobkującej z dużym elementem w *służbie administracyjnej. Czyż zatem nie jest najłatwiejszym sposobem podniesienia miasta dalszy rozwój tego — z konieczności już i faktycznie istniejącego — administracyjnego charakteru miasta ?*

Albowiem stan obecny jest naprawdę ciężki. Weźmy np. problem bezrobocia. Piotrków w dniu spisu ludności 1931 r. wykazał w grupie ludności bezrobotnej (ogółem zawodowo czynnych i biernych) aż 446 osób prac. umysłowych i 7383 pracow. fizycznych. Porównując te cyfry z innymi miastami, nawet mniejszymi od Piotrkowa i uprzemysłowionymi, otrzymujemy olbrzymi dla Piotrkowa procent ludności pozbawionej środków egzystencji. Taki np. Tomaszów Maz., którego ludność żyjąca z przemysłu, wynosi 72 procent ogółu mieszkańców, wykazał w-g. spisu ludności procentowo i w cyfrach bezwzględnych mniejszą ilość ludności bezrobotnej niż Piotrków, którego ludność, żyjąca z przemysłu i rzemiosła, stanowi 44 proc. ogółu mieszkańców. A przecież miasta uprzemysłowione powinny raczej wykazać większe stosunkowo bezrobocie! A jednak Piotrków stoi pod tym względem w b. złej pozycji. Odbija się to, rzecz naturalna, na miejscowym handlu i przemyśle. Pogarsza jeszcze sytuację kwestia agrarna. Fakt, że jednak do Piotrkowa ludność wiejska stale napływa, szukając tu egzystncji (której i my nie posiadamy) zupełnie bezskutecznie, gdyż jedynym przecież dla tego elementu wiejskiego rozwiązaniem to parcelacja ziemi ! Na tę drogę już zresztą Minister wkroczył i Rząd w tym kierunku słusznie zupełnie postępuje.

Ale wróćmy do naszej sytuacji gospodarczej. Ubóstwo Piotrkowa znajduje najlepiej swoje odzwierciadlenie w stosunkach mieszkaniowych. 40 proc. ludności mieszka w lokalach jednoizbowych (w ciasnej Warszawie tylko 33 proc.), 36 ludności gnieździ się w tych mieszkaniach. A ubikacje w mieszkaniach ma tylko 6 proc. mieszkań na ogólną ilość 11.415 mieszkań. (Prezydent Fiszer podaje tu szczegółowo cyfry o stosunkach mieszkaniowych). Że w takich warunkach nędzy śmiertelność w Piotrkowie na przestrzeni ostatnich lat zmalała, to cud prawdziwy! Albo weźmy baraki! Są izby, w których mieszka aż 10 osób Przeludnienie kolosalne. Zapotrzebowanie jednak stale rośnie. Bezdomni muszą otrzymać mieszkania. Będziemy musieli przystąpić do budowy czterech nowych baraków, bo niemożliwy jest taki stan, jak to ostatnio było, że eksmituje się 3 staruszki i po nocy spędzonej na podwórzu zostają one przeze mnie skierowane do baraków miejskich !

Proszę Panów! W świetle tej wyjątkowej nędzy Piotrkowa dziwnym się wydać może, że jednak stwierdzę za okres ubiegłego roku pewną, acz niedużą poprawę. Dowodem tego jest fakt wzrostu wpływów podatkowych do Kasy Miejskiej. Ale czy poprawa ta ma znaczeine większe, trwalsze dla Piotrkowa ? Wątpię. Bezrobocie bowiem jest nadal b. wielkie A cyfry o stanie przemysłu i handlu w ostatnich latach wykazują słaby ich rozwój, który najwidoczniej odzwierciadla się w fakcie stałego zwalniania od obowiązku wykupienia patentów przemysłowych i handlowych (aż w 400 wypadkach za 1 rok!) Moglibyśmy — mówi Prezydent miasta — przytoczyć Radzie Miejskiej mnóstwo cyfr z tej dziedziny. Wystarczy wspomnieć o olbrzymim spadku dochodów w świetle statystyki podatkowej.

I tak np. widzimy stały spadek obrotów i dochodów przedsiębiorstw płacących bezpośrednio podatki do miejscowych kas. Obrót tych przedsiębiorstw wyniósł w r. 1914 — 19.723.000 zł., od której to sumy wymierzono podatku od obrotu 295.000 zł, podczas gdy w roku następnym (1935) łączny obrót wynosi już tylko 15.066.000 zł. a podatek wymierzony 230.000 zł.

Malały również w ostatnich latach wpływy podatkowe z innych źródeł podatkowych. Wpływy bowiem ze wszystkich podatków skarbowych bezpośrednich, które wynosiły w r. 1930-31 1.775.276 zł. wynoszą w r. 1945-36 — 1.216.288 zł. ! Nic dziwnego, że spadek ten idzie w parze z gwałtownym spadkiem sum komunalnych. Świadczą o tym następujące zestawienia wpływów ze źródeł dochodowych z okresu lat ostatnich: podatek dochodowy (udział miasta w państwowym podatku dochodowym (w r. 1935-36 — 47.810 zł., w r. 1936-37 zł. 41.004 podatek od lokali w r. 1933-34 — zł. 93.725, w r. 1935-36 — zł. 76.210 (na r. 1936-37 ustalono 57.000 zł.); podatek od nieruchomości w r. 1934135 zł. 256 595, a w r. 1936-37 zł. 190.000; podatek przemysłowy w r. 1930-31 zł. 209.446, w r. 1936-37 zł. 110.000; podatek od spożycia, zużycia względnie produkcji wynosi w r. 1933-34 zł. 56.148, a w r. 1936-37 zł. 30.000. To samo dotyczy podatków samoistnych, które co rok przynoszą mniejsze dochody, np. podatek od widowisk spada z 20.194 zł. w 1933-34 r. do sumy zł. 17.000 w r. 1936-37; podatek drogowy z sumy 7.073 zł. w r. 1933-34 do sumy zł 5,000 w roku 1936-37.

Wszystko to odbija się na budżecie, którego niedobór w roku 1934-35 stanowił 176.426 zł. w roku 1936-37 — zł. 108.500, a obecnie na r. 1937-38 przewidujemy go na sumę zł. 161.000.

NASZ RACHUNEK POCZTOWY.

Pauperyzację miasta wykazuje statystyka ruchu pocztowego w Piotrkowie, z której wynika, że Piotrków stoi daleko w tyle poza innymi miastami. Np obrót przesyłek listowych wynosił w 1935 r. 2.085.320, przesyłek odebranych—81.961 nadanych— 75.569; przekazy pocztowe i telegarficzne wypłacono na sumę zł. 2.637.482 (Grodno—4.474.353 zł.), telegramów wysiano 7.349 otrzymano — 7.611 i t. d. Gdy porównujemy te dane z danymi o ruchu pocztowym w innych miastach o tej samej liczbie mieszkańców co Piotrków a nawet mniejszych—widzimy że tętno naszego życia gospodarczego jest b. słabe i powolne. Nic dziwnego, że przy takiej sytuacji gospodarczej mamy tak słabe finanse miejskie.

W dziedzinie tych finansów przeprowadzono rzecz natury zasadniczej — oddłużenie miasta na sumę około 14 milionów złotych, tak że zadłużenie na dzień 1 stycznia 1937 r., nie licząc procentów, które ustali Bank Gospodarstwa Krajowego wynosi 18.546.067 zł. Według posiadanych przez nas wiadomości kwestia zadłużenia będzie w niedługim czasie ponownie przedmiotem rozważań czynników miarodajnych.

Jest to konieczność istotna, gdyż miasto, jak wiemy, o własnych siłach nie będzie przecież w stanie sprostać ciężarom z tytułu zadłużenia.

Prezydent Fiszer analizuje w dalszym ciągu cyfry poszczególnych działów budżetu mieskiego porównywując je z cyframi z roku ubiegłego.

Na podstawie tych porównań Prezydent miasta stwierdza, że przy budowie budżetu na rok przyszły Samorząd Miejski liczył się przede wszystkim koniecznościami istotnymi. Budżet jest oszczędnościowy i obejmuje wydatki nieodzowne z punktu widzenia interesów ludności i samorządu.

Rówocześnie budżet ten jest przejęty duchem coraz większych i rosnących potrzeb na tle nędzy wyjątkowej w Piotrkowie.

Podaję Radzie Miejskiej budżet miasta pod rzeczową krytykę, chciałbym jednak żeby dyskusja, bodaj najsurowsza w treści — stała na poziomie właściwym, żeby nie było w niej zgrzytów, a przede wszystkim — momentów osobistych. Proszę Radę Miejską o rzeczowe ustosunkowanie się do projektu budżetu" — tymi słowy kończy Prezydent Fiszer swoje przemówienie.

Czas odnowić prenumeratę za m-c marzec

Rada miejska przy pracy

Następnie przystąpiono do generalnej dyskusji, w której, jako pierwszy zabiera głos przewodniczący klubu radnych Str. Nar. Dobrzański, zajmując stanowisko krytyczne do całości budżetu i oświadczając, że opiera je na braku zaufania do obecnych sterników spraw miejskich.

W dyskusji generalnej nie zabiera głosu więcej nikt, wobec czego przystąpiono do czytania budżetu, referentem którego jest naczelnik Wydziału Skarbowego A. Felker.

Przy czytaniu wydatków zwyczajnych Działu I-go Administracji ogólnej zabiera głos r. Dobrzański; oświadczając, że odnośnie wydatków osobowych jest za całkowitym skreśleniem dodatkowych wynagrodzeń dla prezydium miasta, które to wynagrodzenia łącznie na rok 1937-38 stanowią sumę 5400 zł. (Wynagrodzenie dodatkowe zryczałtowane dla prezydenta miasta — 250 zł., zaś dla wiceprezydentów po 100 zł. miesięcznie). Dobrzański nie uznaje 2 wiceprezydentów, stwierdzając, że niemal cały czas urzeduje tylko jeden, gdyż drugi się leczy, ale przez tego grugiego jest prowadzona. Wynagrodzenie ławników za udział w posiedzeniach Zarządu Miejskiego stanowiące kwotę łączną 4320 zł. proponuje zmniejszyć o jedną trzecią, uważając przy tym, ża wydatki personalne administracji, stanowiące 28 proc. wpływów, są zbyt wielkim ciężarem dla ludności. Dalej r. Dobrzański wypowiada się za skreśleniem pozycji na utrzymanie koni wyjazdowych, a wyjazdy zaleca odbywać dorożkami, ażeby i oni nieco zarobili. W konkluzji zgłasza kilka wniosków, które jednak upadają. Dział ten został przyjęty głosami większości Socjalistycznej. Klub Gospodarczy i Klub Narodowy — głosował przeciw.

W dziale II przy czytaniu wynadrodzenia dla konserwatora instalacji wodociągów, kanalizacji i objektów miejskich r. mec. Owczarek wypowiada się przeciwko tworzeniu nowych etatów. Wniosek popierają r. r. Dobrzański i Piotrowski. Okazuje się, że to nie etat, tylko zryczałtowanie zamówień na wykonans pracę. W całości dział drugi przyjęto, jak i pierwszy.

Dział VI — obejmujący pozycję 102.2 1. — Spłata legatu ś. p. senatora Stronczyńskiego — wywołuje dyskusję, w której okazuje się, że legat w wysokości 11.000 zł. na szkołę Rzemiosł w Piotrkowie, został zużyty na cele budżetowe i będzie spłacony przez miasto w 2 ratach po 590 zł. rocznie.

Dział przyjęto głosami wszystkich oprócz Str. Nar.

Kultura i sztuka, objęte działem VII znowuż wywołały dyskusję, która dotyczyła M Bibl. Publ. R Dobrzański w pierwszym dniu posiedzenia Rady postawił pod znakiem zapytania dobór książek, to też dziś r. Bochiński odczytuje nazwiska autorów polskich i obcych, wśród których słychać wypowiedziane z przekąsem nazwiska Sienkiewicza oraz tytuły dzieł „Pójdźmy za Nim“: „w pustyni i puszczy“, dalej Rodziewiczówny i innych. Zastrzega się, że nie nabył dzieł pornograficznych Boboszyńskiego (aluzja do Str. Nar).

Zdrowie publiczne, dział VIII Dyskusja bardzo ożywiona. R. Owczarek wnosi o rozdzielenie subwencji dla żydowskiej stacji opieki nad matką i dzieckiem i drugą część przeznaczyć dla stacji opieki nad matką i dzieckiem przy Związku Pracy Ob. Kobiet. Nie zgadza się z tym r. Dobruś, który proponuje połączenie stacji Zw. P.O.K. ze stacją miejską, co wywołuje replikę mec. Owczarka, który wyraża zgodę na tę koncepcję pod warunkiem, że zostaną połączone wszystkie 3 „żłobki“. Radny socjalistyczny Berliner sprzeciwia się przyłączeniu żydowskiej stacji do chrześcijańskiej kategorycznie, popiera stanowisko r. Dobrusia.

Radny Owczarek podkreśla nacjonalizm żydowski r. Berlinera, który mieni się socjalistą.

Prof. Dobruś po zasięgnięciu informacji w Zarządzie Miasta o stanie liczebnym dzieci, korzystających ze stacji Zw. POK. zmienia zdanie i popiera wniosek r. Owczarka o subwencję dla tej stacji, jednak nie kosztem żydowskiej. Ostatecznie postanowiono skreślić inną pozycję w innym dziale i przeznaczyć 1000 zł. subwencji Zw. Pracy Ob. Kobiet.

Opieka społeczna (dział IX, wyrażająca się kwotą 115936 zł. Mec. Owczarek prosi o wyjaśnienie dlaczego opieka nad nieletnimi nie jest wykonywana przez Zarząd Miejski lecz przez osoby trzecie (członków rodzin, krewnych, przygodnych opiekunów) i stawia dezyderat o przejęcie tej opieki przez Zarząd miasta.

R. Dobruś zauważa, że zalecała to komisja rewizyjna. Wniosek mec. Owczarka popiera z zastrzeżeniem, że dzieci te (podrzutki, nieślubnych rodziców i t.p. oddane zostaną zakładom opiekuńczym, zgłaszając jednocześnie własny, wzywający Zarząd Miejski do powołania do życia instytucji opiekuńczej nad nieletnim dzieckiem, oraz zgłoszenie na Radzie Miejskiej wniosku o uchwalenie na ten cel funduszów, które się znaleźć muszą.

Tu musimy tylko dodać, że pod koniec posiedzenia radny Berliner dopiekł r. Dobrzańskiemu na temat jego rodowodu oraz w drugim przemówieniu dodał, że żydzi walczyli o Polskę, ginęli na stokach Cytadeli, na zesłaniu, a wszystko za Polskę, podczas kiedy endecja płaszczyła się przed caratem. To zmusiło cały klub Str. Nar. do zaprotestowania i opuszczenia sali obrad.

Posiedzenie przerwano o g. 1. w nocy.

Odczyt w Z. P. O. K.

W poniedziałek 8 marca o godz. 19.30 w lokalu ZPOK odbędzie się drugi odczyt p.t. Gospodarka finansowa Rosji sowieckiej“ p. posła Dominika Dratwy.

Strajk robotników rolnych

W ubiegły poniedziałek t.j. 1 b.m. w majątku Lubiatów, gm. Bogusławice, stanowiącym własność p. Zygmunta Pułaskiego wybuchł strajk, który objął 14 robotnic i robotników rolnych t. zw. „na posyłkę“.

Przyczyna wywołania strajku było niewypłacanie zarobków.

Przebieg strajku — spokojny.

Reduta w Piotrkowie

W dniu dzisiejszym zepół Reduty przyjeżdża do Piotrkowa z komedią St. Kiedrzyńskiego p.t. „Serca na wolności“ Jest to pierwsza od dłuższego czasu komedia polskiego autora, wystawiana przez Redutę. Sztuki Kiedrzyńskiego odznaczają się doskonałą konstrukcją, poczuciem dynamiki scenicznej i wnikliwym humorem.

Kiedrzyński pracuje regularnie: co rok jedna sztuka. Co rok wystawienie jej na którejś ze scen warszawskich stanowi wydarzenie teatralne.

„Potokarze“ przy robocie

W dniu wczorajszym na hali targowej w Piotrkowie ujawnili swą działalność t.zw. „potokarze“ czyli złodzieje, którzy kradną z wozów.

Mianowicie na szkodę Stanisława Wszczubinka ze wsi Gościnna gm. Gorzkowice, skradli paczkę z zawartością bielizny, oszacowanej przez poszkodowanego na 40 zł.

Tegoż dnia przy ul. Natrutowicza z przejeżdżającej furmanki na szkodę Antoniny Palińskiej zam. we wsi i gm. Owczary pow. opoczyńskiego — „potokarze“ skradli paczkę z wyrobami tytoniowymi ogólnej wartości około 230 zł.

W obu wypadkach zawiadomiona policja wszczła dochodzenie celem ujęcia sprawców.

Wielka miłość Beethovena
Nowości

Nareszcie film, którym zachwycać się można bez zastrzeżeń. „Wielka miłość Beethovena“ jest obok niewyświetlanego jeszcze w Piotrkowie „Roku 2000“ z pewnością najlepszym filmem roku 1936-7. Treścią jest życie Beethovena od roku 1804 (po napisaniu „Sonaty Księżycowej“) do śmierci, i jego miłość do Julii Guciardi. Życie to było smutne, a pod koniec tragiczne, miłość nieszczęśliwa i wielka. Ale cały ogrom cierpień fizycznych i duchowych Beethovena, cała wielkość jego miłości do Julii i miłości kuzynki Julii, Teresy do niego— maleją, nikną niemal w cieniu, rzuconym przez tytaniczny geniusz twórcy. Wobec niezmierzonego, wiecznotrwałego znaczenia jego dzieł, małą wagę ma tragedia trojga ludzi, ich bóle i radości cichną przy przy potężnych dźwiękach tragicznej 5-ej symfonii. Film ukazuje nam ten kontrasat w sposób dotychczas niespotykany.

Na film ten złożył się wysiłek dwóch wielkich artystów: Abel Gance'a — reżyseria i Harry Baura — rala tytułowa.

Dzięki Abel Gance'owi muzyka nie jest w tym filmie tylko ilustracją treści, ale samą istotną treścią. To raczej obraz jest ilustracją dźwięków. Z wielu scen filmu reżyser wydobywa efekty wstrząsające w swym tragizmie: mamy tu na myśli przede wszystkim momenty, kiedy Beethoven głuchnie.

Człowiek, który żyje tylko dźwiękiem przestaje słyszeć. Widzi spadający z góry potok, kującego żelazo kowala, grającego skrzypka, śpiewające ptaki Wszystkie te zjawiska budzą w jego wyobraźni silny, muzyczny oddźwięk (wspaniała ilustracja: symfonia pastoralna), ale on nie słyszy nic. Dopiero huk piorunów przenika do jego mózgu.

Harry Baurr dał kreację najlepszą z dotychczasowych. W „Wielkiej miłości“ Harry Baur nie gra Beethovena— on jest Beethovenem. Jego skupiona gra, bogactwo środków artystycznych, jakimi operuje w swej mimice i gestykulacji w połączeniu z umiarem w ich stosowaniu, a przedewszystkim głębia odczucia charakteru roli — sprawiają, że wrażenie jego gry jest niezwykle sugestywne.

Film powinni zobaczyć wszyscy — dla muzykalnych będzie uplastycznieniem ich wzruszeń, odczuwanych przy słuchaniu muzyki Beethovena, niemuzykalnym pomoże zrozumieć geniusz wielkiego kompozytora.

Szkoda, że piotrkowska kopia filmu jest powycinana i że aparat „Nowości“ trzeszczy i nie daje się wyregulować na odpowiednię siłę tonu.

Dyrekcji kina należy powinszować zdobycia tak dobrego obrazu ale zarazem życzyć lepszego aparatu. r.p.

Red. odp. i wydawca: Józef Walczak

Druk.: „A. Pański, Spadk.“ Piotrków